

tekst: Honorata Dyga
simonowicz@tlen.pl
15.9.2006

Honorata Dyga, ur. 1977, weganka, matka wegańskiego dziecka (wkrótce dwójki wegańskich dzieci), propagatorka ekologii głębokiej i permakultury.

Smutek za kratami, czyli prawda o cierpieniu zwierząt w cyrkach i zoo

„Cyrk jest śmieszny – nie dla zwierząt”

Zacznijmy od tego skąd się biorą w cyrkach dzikie zwierzęta. Otóż, aby tam trafić, są brutalnie wrywane z ich naturalnego środowiska. Kradzieżą tą zajmują się tamtejsi ludzie, którzy pakują zwierzęta do ciasnych skrzyń i nie dość, że są one zmuszane do długotrwałego transportu, to jeszcze muszą się męczyć w okrutnych warunkach, często bez jedzenia i picia. Bezwzględni handlarze chcą w ten sposób obniżyć koszty. Wiele zwierząt nie wytrzymuje tak złych warunków i umiera we własnych odchodach. Często osoby zamawiające są rozczarowane zamówionym „towarem” i nie chcą go przyjąć. Wówczas taki „towar” najczęściej się zabija... Nie dość, że zwierzęta stają się już na całe życie kalekami to, jeśli mają „szczęście”, ostatecznie trafiają do cyrku i tam dręczone oraz zmuszane do wykonywania nienaturalnych dla nich czynności wystawiane są ku uciesze ludzi, podczas gdy same są smutne i cierpiące.

Brytyjscy obrońcy zwierząt (Animal Defenders) pracują potajemnie w cyrkach. Ich studia prezentują tysiące godzin szczegółowych informacji nakręconych na video.

Zwierzęta cyrkowe spędzają prawie całe swoje życie przenosząc się z jednego prowizorycznego, tymczasowego obozowiska do drugiego.

Lwy i tygrysy spędzają większość swojego czasu w wozach cyrkowych, w małych klatkach na tyłach ciężarówek. Owe klatki są określane jako „klatki ćwiczeniowe”, ale tak naprawdę są zdecydowanie mniejsze niż sugeruje nazwa. W klatkach tych nie ma możliwości robić czegokolwiek, więc zwierzęta nudzą się, męczą i w ten sposób zatracają swoje życie.

Słonie, które w naturalnych warunkach przemierzają ogromne odległości, w cyrkach spędzają większość czasu skrupowane łańcuchami. Prawie w ogóle nie mogą się poruszać. Są uwięzione w nocy oraz podczas przygotowań do przedstawień. Nawet jeśli otrzymają pewną ogrodzoną przestrzeń do ćwiczeń, nie są w stanie spędzić tam zbyt wiele czasu.

Konie i kucyki nie mają łatwiejszego życia. Są więzione, lub trzymane w ciasnych przegrodach. Niektórzy cyrkowcy zakładają małe wybiegi, ale jeśli wszystkie konie znajdą się tam w tym samym czasie, mają niewielkie szanse na wybieganie się. Są w przegrodach długo przed występem, w ten sposób pracownicy cyrku chcą zabezpieczyć ich czystość i swe ubrania. Po ostatnim przedstawieniu spędzają w przegrodach całą noc.



foto: „Cyrk” Animal Defenders

Zwierzęta muszą znosić długie godziny podróży zamknięte w ciężarówkach pomiędzy jednym miastem, a drugim i w takich warunkach są pozostawiane w czasie przygotowywania miejsca na cyrkowe przedstawienie. Dokonywano nagrań zwierząt przebywających po 25 godz. w takich właśnie warunkach, choć podróż trwała tylko 5 godzin. Zwierzęta są transportowane nawet jeśli są chore lub ciężarne.

Przemoc i zastraszanie są nieodłącznym elementem codziennego życia zwierząt cyrkowych. Jest wiele sposobów na to, aby wywalczyć sobie ich posłuszeństwo. Te sposoby to głodzenie, rażenie prądem, kłucie szpikulcem czy też po prostu bicie. Aby rozdrażnione zwierzę drapieżne nie rzucało się na tresera, zakłada mu się na szyję obrozę przymocowaną liną do sufitu (tak by przy każdym skoku zwierze dusiło się) lub stosuje się elektrowstrząsy za pomocą kija z drutami pod napięciem 220 volt. Niedźwiedzie uczą się tańczyć na rozżarzonej metalowej płycie. Aby się nie poparzyć, zwierzak podnosi raz jedną, raz drugą łapę, a odruch związany z określoną melodią wyrabia się z czasem sam. Zwierzęta są zmuszane do wykonywania nienaturalnych dla nich czynności, takich jak: balansowanie na piłce, chodzenie po linie czy jazda na rowerze. W celu „ułatwienia” nauki stosuje się ciasne stalowe obroże, kołnierze pod prądem, środki psychotropowe, rozgrzane płyty i pręty. Wszystkie ślady, rany po zadanych fizycznych cierpieniach są doskonale ukryte pod świecącymi, kolorowymi strojami!

Jeśli zwierzę nie będzie chciało się ruszyć w celu wykonania jakiejś sztuczki, np. wejścia na metalowy pręt, będzie mocno szturchane, jeśli nadal będzie stawiało opory, będzie bite. Oficjalnie twierdzi się, że bicze używane są po to, aby wzmocnić rozkaz na arenie, jednak brytyjscy Obrońcy Zwierząt (AD) filmowali trenowanie wielbłądów, których ciała i twarze wielokrotnie były bite właśnie tym przyrządem.

W praktyce zwierzęta w cyrkach nie mają dostatecznej ochrony prawnej. Dopuszcza się użycie siły o ile uzna się za potrzebne, aby uzyskać posłuszeństwo od zwierząt lub nauczyć jakiejś sztuczki itp.!

ZOO – ciasna poczekalnia do gabinetu śmierci

Wbrew rzekomej pozytywnej opinii na temat ZOO, miejsca te przypominają raczej smutny zbiór żyjących „eksponatów” niż miejsca bliskie naturalnemu środowisku czy choćby przystanie dla zwierząt. Ogrody zoologiczne uczą ludzi, że jest dopuszczalne trzymanie zwierząt w zamknięciu. Zwierzęta są tam znudzone, skrępowane, samotne, niezdolne do wykazywania swoich naturalnych zachowań z dala od ich domów i rodzin.

Spędzicie 24 godziny zamknięci w jednym pokoju bez prywatności, bez możliwości zrobienia czegokolwiek, a otrzymacie namiastkę tego, czego doświadczają zwierzęta w ZOO przez całe swoje życie! Konstrukcje do wspinania się dla małp, czy drzewa przynoszące cień dla dużych kotów to bardzo rzadkie zjawisko. Zwierzęta mają zbyt małe pomieszczenia do biegania i zabawy. Ciągłe zamknięcie, w wielu przypadkach nieodpowiednia dieta (zwierzęta są dokarmiane przez odwiedzających), oraz stres związany z odwiedzinami hałaśliwych dzieci i gruboskórnych dorosłych wpływa szkodliwie na psychikę i psychologię zwierząt.



foto: „ZOO” PETA India

Niektóre zwierzęta okazują gniew z powodu swego zamknięcia i zapamiętałe drapią pręty klatki, podczas gdy inne wycofują się lub ranią nawzajem.

Powyżej 60% zwierząt w zoo ma na głowach ślady ciągłego uderzania o pręty. Inne zwierzęta tracą włosy z powodu samookaleczeń.

Badania nad wieloma gatunkami dzikich zwierząt w niewoli wykazały, że pomimo najlepszych nawet warunków życia zbliżonych do ich naturalnego środowiska, pomimo dobrej opieki zwierzęta te często tracą apetyt, cierpią na bezsenność, przestają się rozmnażać, z energicznych robią się otyłe, lub agresywne. Naturalne cykle biologiczne ulegają rozpadowi i stan ten nosi według zoologów nazwę zwierzęcej depresji.

W Indiach istnieją 64 duże ogrody zoologiczne oraz 194 średniej wielkości. Od 10 do 15% zwierząt w ZOO umiera każdego roku – większość przed nadejściem ich właściwego czasu.



foto: „Cyrk” Animal Defenders

W rzeczywistości sposobem na ochronę zagrożonych gatunków zwierząt (co mają na celu, jak same twierdzą, ogrody zoologiczne) jest kupno ogromnej ziemi, wynajęcie stróżów, którzy mogliby zapobiegać kłusownictwu i chronić naturalne środowisko. Dopóki władze będą dotować ogrody zoologiczne zamiast wspomagać ochronę dzikich zwierząt w ich naturalnym środowisku, dopóty sytuacja tych zwierząt będzie żałosna, a ludzkie poczynania godne potępienia.

W ogrodach zoologicznych powszechne są takie zjawiska jak:

- brak wody
- słonie przywiązane są za nogi łańcuchami i wykazują typowe dla uwięzionych zwierząt zachowania (kołysanie się, uderzanie łańcuchami)
- leopardy, lwy i tygrysy zamknięte w zbyt małych klatkach chodzą bez końca tam i z powrotem co jest wynikiem znudzenia i zestresowania
- z podobnych powodów niedźwiedzie zdradzają symptomy choroby psychicznej (kiwanie głową i ssanie prętów)
- odwiedzający drażnią, wyśmiewają i karmią odpadami czy śmieciami zwierzęta, które nie mają żadnych strażników, którzy mogliby zapobiec takim czynom
- pomieszczenia, w których mieszkają zwierzęta, są zanieczyszczone odchodami i śmieciami
- przeludnione ogrodzenia, pozostawiające niewiele przestrzeni dla zwierząt, które spędzają tak całe życie
- nieprzykryte odpowiednio ogrodzenia, bez żadnej ochrony przed słońcem, zimnem czy deszczem.

Według prawa klatki dla zwierząt są wystarczającej wielkości jeśli można w nich stać, leżeć i obrócić się!!

Co możesz zrobić, aby pomóc uciskanym zwierzętom?

- Nigdy nie chodź do cyrku ani do ZOO. Kupując bilet i zwiększając frekwencję przyczyniasz się do popytu na ten proceder!

- Przeprowadzaj kampanie informacyjne np. w szkołach, domach kultury. Rozwieszaj plakaty, rozdawaj ulotki, organizuj pogadanki, zbieraj podpisy pod petycją przeciwko zwierzętom w cyrkach i adoptowaniu nowych zwierząt w ZOO.
- Namów swoje otoczenie i wspólnie bojkotujcie cyrki i ogrody zoologiczne.
- Przyłącz się do Animal Defenders, (www.animaldefenders.org.uk, e-mail: info@animaldefenders.org.uk), oraz PETA (www.peta.org), lub do lokalnych grup działających na rzecz ochrony praw zwierząt. Pomogą Ci w tym m.in. takie organizacje jak: Empatia (www.empatia.pl), Viva! Akcja dla zwierząt! (viva.org.pl), Front Wyzwolenia Zwierząt (www.fwz.jawsieci.pl).

Pamiętaj! Los tych zwierząt będzie lepszy jeśli ludzie przestaną wspierać te haniebane przedsięwzięcia!

Pamiętaj też, że jesteśmy odpowiedzialni za wychowanie naszych dzieci, a one uczą się życia właśnie od nas. Jeśli zaprowadzimy je do cyrku czy ZOO, będą widziały jak dorośli przetrzymują zwierzęta w klatkach, zmuszają je do nienaturalnych zachowań, ubierają w różne stroje i przymocowują rekwizyty, a także stosują system kar i nagród. W ten sposób dzieci uczą się, że wykorzystywanie zwierząt, odbieranie im naturalnemu środowisku, więzienie i czynienie sobie z nich przedmiotu rozrywki jest czymś zupełnie normalnym. W ten sposób uczymy nasze przyszłe pokolenia gatunkowego hiperegoizmu, arogancji, braku szacunku do zwierząt i antropocentrycznego podejścia do całego świata przyrody. A tymczasem zwierzęta mają prawo do wolności i godnego, radosnego życia tak jak my, ludzie.

Bibliografia:

Opracowano na podstawie *Zoos: deathtraps, not sanctuaries* (PETA) i *Stop circus animal misery* (Animal Defenders) oraz na podstawie informacji własnych.